

# Postawy rodziców

## a) Wychowanie dziecka w rodzinie i szkole.

Wychowanie dziecka w rodzinie i szkole - wpływ środowiska domowego na rozwój jednostki. Wielokrotnie, w obecnych czasach, porusza się dyskusję na temat „wychowanie dziecka w szkole” próbując zrzucić całkowitą odpowiedzialność za kształtowanie osobowości dziecka na instytucję oświatową. Jest to jednakże błędne założenie. Należałoby, bowiem mówić o wychowaniu dziecka w rodzinie i w szkole, ponieważ obydwa te środowiska bardzo mocno oddziałują na rozwój jednostki.

Zrzucenie zaś przez rodziców odpowiedzialności na wychowanie w szkole jest ogromnym nieporozumieniem. Do szkoły trafia dopiero dziecko w wieku 7 lat i to już z bagażem osobowości wykształconej przez rodziców, z pewnym poczuciem własnego „ja”. Zaczęły już także nabierać znaczenia cechy nabyte jak postawy, preferencje lub nastawienia. Jednocześnie dziecko zostało w pewien sposób „oderwane” od bezpośredniej opieki matki i weszło w szersze kręgi środowiska rówieśników. Dojrzałe do systematycznego poznawania rzeczywistości skierowuje się niemal całkowicie ku zewnętrznemu światu -nauczycielom, a później rówieśnikom. Towarzyszy temu wyraźnie zaznaczony negatywizm wobec dorosłych, zwłaszcza rodziców. Wzrasta wrażliwość dziecka na dezaprobatę. Żyje ono niejako w rozdwojeniu. Sprzeczność wymagań rodziców i rówieśników budzi refleksję moralną, zmusza do bardziej świadomych wyborów. Wielość sytuacji, zadań, pełnionych ról sprawia, że dziecko odkrywa siebie jako miejsce wielu możliwości jednocześnie. Wytwarza sobie pewien obraz własnego „ja” - początkowo bardzo zależy od różnorodnych opinii otoczenia, później odrębny od nich i bardziej zintegrowany.

W szkole jednakże dziecko spędza tylko około 5 -6 godzin dziennie. Resztę czasu dzieli między rodziców a przebywaniem z kolegami. Jeżeli nie będzie istniała silna więź rodzinna, automatycznie dziecko zwróci się w stronę rówieśników, czasem nawet całkowicie poddając się ich wpływowi - oczywiście, jeżeli doprowadzi to do negatywnych zachowań „winna będzie szkoła”. Jednak to nie szkoła sama wychowuje - to rodzice wspólnie ze szkołą mają się troszczyć o przygotowanie do życia w społeczeństwie nowego człowieka.



Pierwszym środowiskiem, z którym dziecko ma łączność jest środowisko rodzinne, w którym przychodzi na świat -dopiero później przedszkole, szkoła. I to ono właśnie wywiera pierwszy i podstawowy wpływ na wychowanie dziecka. Jeżeli nie spełni ono swych podstawowych zadań wyrządzi krzywdę w sferze psychicznej bardzo trudnej do naprawienia. Wielkie szkody może spowodować w kształtowaniu osobowości dziecka nieprawidłowe środowisko domowe gdy dziecko w „szybki” sposób dziecko zostaje pozbawione rodziny. Rodzina jest podstawową komórką, w której rozpoczyna się kształtowanie osobowości dziecka przez wychowanie”. Często rodziców zastępują dziadkowie ale mimo dobrych chęci oni nigdy nie wypełnią potrzeby miłości i akceptacji rodzicielskiej. Szkoła nie uzupełni braku wychowania domowego. Rówieśnicy nie nauczą prawdziwych wartości.

Coraz więcej dzieci, „nosi” w sobie piętno zniszczonego środowiska rodzinnego. Rodzice przekazali im obraz świata pełnego lęku, niepokoju, pustki, wstydu, rozpaczy i porażki. Dziecko przeżywa i postrzega świat przez pryzmat swoich pierwszych doświadczeń. Uczestnicząc w kłótniach rodziców dziecko odczuwa siebie jako niechciane, nie zasługujące na miłość. Dlatego też zamyka się w sobie. Często unika kontaktu z rzeczywistością, szuka schronienia w świecie marzeń. Nie chce pamiętać przeszłości - bo była zła, ale i nie chce znać przyszłości - bo się jej po prostu boi. Zubożone są kontakty z rówieśnikami. Dzieci charakteryzują się wówczas albo biernością, obojętnością na wpływy otoczenia, albo też ich zachowanie będzie agresywne i bardziej gwałtowne. Rodzice nie interesują się sprawami dziecka. Izolacja jest, więc kompletna. Dziecko czuje się osamotnione. Nie ma wzorca identyfikacji. Brak jest również budzącego zaufanie wzorca w świecie dorosłych. Tymczasem dziecko chce być dumne ze swoich rodziców. Bardzo silnie przeżywa tę porażkę. Tutaj również zaczynają się niepowodzenia w szkole. Utrata wiary w siebie, brak odwagi, zmysłu inicjatywy i chęci do czynu. Przeżywa poczucie nieprzydatności, tymczasowości, żyje teraźniejszością, korzystając z przemijających chwil, nie myśląc o tym, co przyniesie jutro. Dziecko zostało już w pewien sposób „ukształtowane”.

Większość psychologów jest zdania, iż zakłócenia środowiska rodzinnego stanowią wystarczający czynnik patogeny, który może doprowadzić u dziecka nie tylko do zaburzeń w rozwoju i zachowania, lecz również do powstania ciężkich chorób psychicznych takich jak schizofrenii.

### **Środowisko rodzinne winno zaspokoić podstawowe potrzeby psychiczne dziecka:**

- poczucie pewności i bezpieczeństwa,
- solidarności i łączności z bliskimi osobami,
- miłości,
- uznania.

Jeżeli któraś z tych potrzeb ulegnie zachwianiu, bądź likwidacji, rozwój dziecka nie będzie przebiegał prawidłowo. Tak więc bardzo istotnym warunkiem zaspokojenia całokształtu potrzeb rozwojowych dziecka w środowisku rodzinnym jest prawidłowa struktura rodziny i odpowiednia wewnętrzna jej atmosfera.

Jeżeli brak jest tej pierwszej komórki, która kształtuje osobowość, wytwarza nawyki poprawnego zachowania, w późniejszych latach, gdy dzieckiem „zajmują się” placówki oświatowe, jest już znacznie trudniej przekształcić czy zmienić ustalone niewłaściwe formy zachowania, modyfikować nastawienia, relacje, wyrabiać szacunek do tego, co lekceważone. I na pewno nie naprawi tego w całości sama szkoła, gdzie praktycznie jednostka „gubi się”

w tłumie 30-osobowej klasy. Takich dzieci z rozbitych rodzin jest obecnie wiele. Trzeba by im poświęcić o wiele więcej czasu niż 2 -3 godziny tygodniowo i to na forum klasy. Wymagają one indywidualnego spotkania osobowego. Naprawienie błędów wychowawczych wymaga czasu. Nawet nie ma pewności, że dziecko w pewnym momencie się otworzy. Często na „wyciągniętą dłoń” reaguje wręcz agresją. Boi się przyzwyczajenia, przyjaźni w obawie, by znów nie zostać odrzuconym. W wielu przypadkach należałoby zapewnić dziecku poczucie miłości, przydatności, odszukać w nim tkwiące wartości i przełamać barierę wewnętrznego zamknięcia; nauczyć wartości i wiary w siebie. Przede wszystkim zaś zaakceptować go takim, jakim jest. Docenić w nauce, pochwalić, pomóc. Przyjąć indywidualizm i na nim budować nowe wartości poprzez wychowanie. Innymi słowy to szkoła powinna przejąć obowiązki wychowania rodzinnego. Wiadomą rzeczą jest, że bez pomocy najbliższego dziecku środowiska tak naprawdę to szkoła nie jest w stanie wychować. Nastawiona jest, bowiem na system masowy, a nie na jednostkę, i tu konieczna jest pomoc rodzinny.

Wychowanie, kształtowanie osobowości dziecka, to nie tylko sprawa szkoły. Na dziecko ma wpływ zarówno środowisko rodzinne - w pierwszej kolejności, a dopiero potem szkoła. Niemniej, aby osiągnąć pozytywny sukces w kształtowaniu młodego człowieka, te dwa środowiska winny wypełniać prawidłowo swoje zadania i nawiązywać współpracę – w wychowaniu nie może być żadnych rozbieżności pomiędzy oddziaływaniem domu i szkoły, a wszystkie sprawy trzeba rozwiązywać na płaszczyźnie obopólnego porozumienia

#### **b) Postawy rodziców i ich wpływ na dzieci.**

Rodzina jest miejscem gdzie dziecko doświadcza swych pierwszych kontaktów z otoczeniem, a rodzice są wzorem, z którym dzieci się identyfikują. Również rodzina a przede wszystkim postawy rodziców wobec dzieci mają wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka, na jego życie uczuciowe, zachowanie i rozwój intelektualny.



Postawy rodzicielskie wobec dzieci mogą stwarzać warunki do prawidłowego rozwoju lub wpływać ujemnie na kształtowanie się jego osobowości. Wszystko jednak zależy od tego jak rodzice ustosunkowują się do tego, że są rodzicami, czyli jak rozumieją swoją rolę jako ojca i matki. Czy przekonani są o ważności swej roli, czy uważają ją za mało ważną. Czy mają poczucie, że nikt nie może ich zastąpić w roli rodziców? Czy rodzina jest dla nich czymś nadrzędnym czy może jest przeszkodą w realizacji własnych planów, zamierzeń. Spójność rodziny świadczy o tym, że jest ona czymś ważnym dla małżonków. W rodzinie zintegrowanej, w której spełniona jest funkcja zaspokojenia przynależności uczuciowej, czyli pragnienia posiadania osób bliskich, serdecznych, akceptujących, w której dobrze spełnione role męża i żony, rodziców, przyczyniają się do tzw. dobrego klimatu, dziecko czuje się bezpiecznie, jest pewne siebie, ufne wobec rodziców a także otwarte wobec innych ludzi. Jest swobodne, radosne, aktywne i wytrwałe w działaniu.

### **Dziecko wychowywane w rodzinie, która spełnia takie potrzeby dziecka jak:**

- życzliwości, ciepła, miłości
- kontaktu z rodzicami, ich czujności i współdziałania
- szacunku
- wzoru

prowdzi do wytworzenia u dziecka poczucia własnej wartości, wiary we własne siły, pewności siebie, poczucia, że jest potrzebnym, otwarcia na innych, samodzielności, a także zyskuje wzorce osób dorosłych i ról, jakie pełnią w rodzinie, czyli prawidłowy wzór matki i ojca.

### **Typy postaw rodziców —zarys**

Zaspokojenie tych i innych potrzeb dziecka zależy od uczuciowego ustosunkowania się rodziców do dziecka, czyli postaw rodzicielskich. Postawy to inaczej tendencja do zachowania się w pewien specyficzny sposób w stosunku do dziecka.

### **Postawy rodziców można podzielić na:**

- *akceptację i uczucie jawne*
- *odtrącenie*
- *perfekcjonizm*
- *nadmierne chronienie*

### **Osiem typów postaw, które ułożone są biegunowo:**

- pobłażliwość
- surowość
- tolerancja
- brak tolerancji
- ciepło
- chłód
- uzależnienie się
- separowanie się

### **Stosunek rodziców do dzieci to:**

Chłód, ciepło, uczuciowa koncentracja na dziecku, unikanie, akceptacja, nadmiernie wymagające, nadmiernie chroniące, kochające, przypadkowe, zaniehbujące, odrzucające.

Te wszystkie typologie postaw, uwzględniają przede wszystkim niepożądane typy postaw ze względu na rozwój dziecka, a brak zwrócenia uwagi na postawy pożądane.

Postawy rodziców można podzielić na złożone postawy niewłaściwe i właściwe.

Postawy niewłaściwe to:

- **Postawa unikająca** - charakteryzuje ją nadmierny dystans uczuciowy rodziców wobec dziecka
- **Postawa odtrącająca** - to nadmierny dystans uczuciowy i jednocześnie dominacja rodziców
- **Postawa zbyt wymagająca, zmuszająca, korygująca** — nadmierne skoncentrowanie się na dziecku oraz dominacja w postępowaniu wobec dziecka
- **Postawa nadmiernie chroniąca**- nadmierne skoncentrowanie się na dziecku, ale z cechami uległości wobec niego

**Postawy właściwe to;**

**Akceptacja dziecka**, czyli przyjmowanie go takim, jakie ono jest współdziałanie z dzieckiem -angażowanie się w czynności ważne dla dziecka, ale i angażowanie dziecka w zajęcia i sprawy dotyczące domu i rodziców dawanie dziecku właściwej dla wieku rozumnej swobody uznanie praw dziecka w rodzinie jako równych, bez przeceniania i niedoceniaania jego roli.

### **Cechy zachowań dziecka a postawy rodziców.**

Postawy rodziców wobec dziecka mają wpływ na kształtowanie się cech jego zachowań. Przy właściwych postawach wychowawczych będą to cechy pozytywne, a przy niepożądanych - negatywne.

Kształtowaniu się zdolności do nawiązywania trwałych więzi emocjonalnych sprzyja postawa akceptacji, dzięki której dziecko jest przyjacielskie, współczujące, pogodne, odważne.

Dzięki postawie współdziałania dziecko jest ufne wobec rodziców, jest wytrwale, zadowolone z własnej pracy, zdolne do współdziałania i podejmowania zobowiązań .Zdolność do kontaktów z rówieśnikami, uspołecznienie, pomysłowość, próby pokonywania przeszkód, łatwość w przystosowaniu się do różnych sytuacji społecznych to cechy dziecka, którego rodzice uznają swobodę aktywności. Postawa poszanowania praw rozwija lojalność dziecka, solidarność z innymi członkami rodziny, sprzyja powstawaniu realistycznego obrazu samego siebie. Przy unikającej kontakty z dzieckiem postawie rodziców może ono być niezdolne do nawiązywania trwałych więzi uczuciowych, niezdolne do obiektywnych ocen, nastawione antagonistycznie. Może być niezdolne do wytrwałości i koncentracji w nauce nieufne bojaźliwe lub wchodzące w konflikty.

Agresywność, nieposłuszeństwo, kłótniowość, zahamowanie rozwoju uczuć wyższych,, lub bezradność, trudności w przystosowaniu się na skutek zahamowań to skutki postawy odrzucającej, która jest również przyczyną gniewu i agresji.

Postawa nadmiernego wymagania, korygowania, krytyki sprzyja kształtowaniu się takich cech jak: niepewność, lękliwość, brak wiary we własne siły, przewrażliwienie, uległość, pobudliwość, brak zdolności do koncentracji.



Takie cechy dziecka jak: opóźnienie dojrzałości emocjonalnej, opóźnienie dojrzałości społecznej, bierność, brak inicjatywy to efekt postawy nadmiernie chroniącej. W wyniku takiego postępowania rodziców dziecko może również przejawiać takie zachowania jak: nadmierną pewność siebie, zarozumialstwo, awanturniczość.

Postawy obojga rodziców wobec dziecka nie bywają zawsze tego samego typu. Dobrze byłoby jednak gdyby zamierzenia rodziców nie były rozbieżne i przeciwstawne, a oparte na wzajemnej akceptacji i szacunku rodziców do siebie i dziecka, wówczas jest szansa na to, że nawet odmienność typów postaw matki i ojca nie będą miały szkodliwego wpływu na dziecko, a będą źródłem większego bogactwa doznań emocjonalnych.

### **c) Surowi rodzice.**

Czy współcześni rodzice są surowi? Zastanawialiście się nad tym, jakimi rodzicami jesteście? Czy wychowujecie swoje dzieci rygorystycznie, czy wyznaczyliście granice i nie pozwalacie ich przekraczać, a może preferujecie tzw. wychowanie bezstresowe? Kto rządzi w waszym domu – wy czy wasza pociecha? Współcześni rodzice są zapracowani i nie mają zbyt wiele czasu dla swoich pociech. Dlatego telewizja i komputer wypełniają czas naszym dzieciom i uzależniają na tyle, że zamiast bawić się wesoło z rówieśnikami na podwórku, często więcej czasu spędzają samotnie przed monitorem w domu. W sieci szukają znajomych, rozmawiają, grają i znajdują odpowiedzi na nurtujące je pytania. A rodzice? Zagubieni, zestresowani, z wiecznym poczuciem winy – bo przecież zdają sobie sprawę z tego, że nie do końca wywiązują się z obowiązków rodzicielskich – na różne sposoby starają się rekompensować swoją nieobecność w domu: dają kosztowne prezenty, pozwalają na więcej niż powinni, kupują modne gadżety. A gdy pojawiają się problemy wychowawcze – są

kompletnie bezradni. Konsekwencją tego są narastające problemy w szkole, a czasem już w przedszkolu. Nauczyciele narzekają, że nie mogą utrzymać dyscypliny w klasie, że dzieci nie słuchają, są aroganckie, przeklinają. Pedagodzy zrzucają winę na rodziców, rodzice na szkołę i tak tworzy się błędne koło. Nikt nie przyznaje się do winy, a jednocześnie wszyscy czują się odpowiedzialni, że doprowadzili do takiej sytuacji.

### **Jacy są współcześni rodzice?**

Wiele osób, w tym psychologów i pedagogów, twierdzi, że współcześni rodzice są nieporadni –kompletnie nie potrafią sobie poradzić ze swoimi dziećmi: nie wyznaczają im granic, w imię miłości rodzicielskiej rezygnują z karania, przymykają oko na zachowania i słowa, które powinni zganić i nie wyznaczają dziecku obowiązków. Dzieci dorastają w poczuciu, że wszystko, a na pewno bardzo dużo, im wolno. Na usprawiedliwienie współczesnych rodziców możemy jednak powiedzieć, że mają oni znacznie trudniej niż ich dziadkowie czy pradiadkowie. Jeszcze 30-40 lat temu telewizor był sprzętem luksusowym, niedostępnym dla wszystkich, poza tym program nadawany był w określonych godzinach i nie był tak atrakcyjny i kolorowy, nie mówiąc już o tym, że nie było, tak jak dziś, setek różnych kanałów. Mama zwykle nie pracowała, miała czas, by przygotować obiad, dopilnować, czy dziecko odrobiło lekcje i porozmawiać z nim o tym, co wydarzyło się w szkole czy na podwórku. Dziś świat przyspieszył, a my, dorośli staramy się odnaleźć w nowej plastikowo-wirtualnej rzeczywistości i dostosować metody wychowawcze do obecnych czasów, ale często jesteśmy bezradni i nie wiemy, jak postąpić, gdy wyniknie naprawdę poważny problem.

### **Surowi rodzice – czy to lekarstwo na problemy z dziećmi?**

Jaskrawym przykładem, jak bardzo rodzice nie potrafią sobie poradzić z dziećmi są programy typu: „Surowi rodzice”, czy „Superniania”. O ile ten drugi pokazywał zwykle problemy rodziców z młodszymi dziećmi, „Surowi rodzice” przedstawiają nastolatków, którzy sprawiają kłopoty wychowawcze. W drugim sezonie programu widzowie mają okazję śledzić losy dwóch zbuntowanych nastolatków: 16-letniej Amandy i 15-letniej Angeliki. Obie dziewczynki pochodzą z Wielkopolski. Ponieważ sprawiały poważne problemy – jedna nie radziła sobie z agresją wobec otaczających ją ludzi, druga kompletnie nie słucha matki, nie pomaga w domu, kłamie i ucieka z domu – zostały wysłane na tydzień do Proszówki – małej miejscowości w Małopolsce i zamieszkały w domu surowych rodziców, Anny i Stanisława, którzy wychowali czwórkę własnych dzieci i którzy uważają, że w życiu trzeba być przede wszystkim odpowiedzialnym, pracowitym i skromnym. To oczywiste, że w ciągu tygodnia nie można naprawić błędów wychowawczych popełnianych przez wiele lat. Ale program pokazuje jedną bardzo ważną sprawę – pozwalanie dzieciom na zbyt wiele, a więc nie wyznaczanie granic, nie obciążanie ich obowiązkami, prowadzi do naprawdę poważnych problemów i szokujących zachowań dzieci. By tego uniknąć, warto się zastanowić nad sposobem wychowania dzieci i poszukać złotego środka – gdzieś między rygorem i surowością, a nadmierną wyrozumiałością i źle pojętym bezstresowym wychowaniem.

**Dziecko inaczej niż dorosły przeżywa i rozumie rzeczywistość. Inaczej też manifestuje swoje problemy i trudności. Rodzice w takich sytuacjach mogą zaobserwować zmiany w zachowaniu i czuć się wobec nich bezradni.**